

# Wałach na froncie. III Noc Muzeów w Muzeum im. Jana Wałacha w Istebnej Andziołówce

Data publikacji: 10.05.2015 19:40

Jakie były wojenne losy Jana Wałacha, co tworzył podczas zmagania bitewnych i jakie miejscowości przeszedł na szlaku żołnierskim- o tym m.in. można było się dowiedzieć, uczestnicząc wczoraj, tj. 9 maja wieczorem w III Nocy Muzeów w Istebnej Andziołówce.

□

Tegoroczna Noc Muzeów w Muzeum im. Jana Wałacha w Istebnej Andziołówce miała nieco inny charakter niż uprzednio. Organizujące spotkanie z życiem i twórczością Wałacha, Stowarzyszenie jego imienia, postawiło w tym roku na przeżycia i dzieła artysty związane z I wojną światową z okazji 100 rocznicy Bitwy pod Gorlicami (2-5 maja 1915).

O losach wojennych Jana Wałacha w zabytkowej karczmie „Po Zbóju” opowiadał jego wnuk, Jan Horyla, który swoją prelekcję oparł na pamiętnikach dziadka. Zaczął o powołaniu dziadka do 100 Pułku Ziemi Cieszyńskiej, pułku piechoty Armii Austro-Węgier. Wałach w chwili wybuchu wojny miał 30 lat. Trafił na szkolenie wojskowe do Zabrzegu (Hohenstadt). - **28 listopada 1914 Jan Wałach otrzymał powołanie do wojska. W maju, po skończonym szkoleniu w 1915 roku dołączył do 100 pułku piechoty w miejscowości Jarosław. W grudniu 1915 po walkach, które odbywał jako prosty żołnierz, został przeniesiony do kancelarii pułkowej jako malarz pułkowy w celu kreślenia i wykonywania map wojennych. W kwietniu 1916 roku został przeniesiony do kancelarii przy sztabie 12. dywizji, 23 brygady. Pułkownik Franciszek Latinik\* dowodzący 100 Pułku Piechoty (cieszyńskim) również po tych walkach gorlickich dostał awans na pułkownika i to on - dostrzegając talent Wałacha - wpłynął na oddelegowanie go do 12. dywizji. Razem ze sztabem 12. dywizji Wałach przebył później cały szlak wojenny** - opowiadał Jan Horyla.

Wałach cały czas podczas służby tworzył – nie tylko mapy. Rysował i malował nie tylko towarzyszy z wojska, ale i miejscową architekturę, ludzi: żołnierzy odbierających żołd, tabory wojskowe, stare cerkwie, kościoły, miejscowych. Jego prace były wydawane jako pocztówki wojenne, zaprojektował również plaketkę wyobrażającą atak.

Wałach pozostawił jedną z cenniejszych pamiątek tej wojny – obraz bitwy pod Gorlicami w 1915 roku, który przedstawiał zdobycie przez polskie pułki góry "Pustki". Oryginał obrazu znajduje się w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Po 47 miesiącach służby 30 października 1918 roku został zwolniony z wojska. Otrzymał medal brązowy za waleczność, po wojnie został również odznaczony krzyżem zasługi (złotym z koroną).

Po wykładzie zebrani przeszli z lampionami do mieszczącego się nieopodal karczmy Muzeum im. Jana Wałacha, gdzie o ojcu opowiadała córka artysty, Barbara Wałach.

\* Po odzyskaniu niepodległości Latinik przez Polskę wstąpił do Wojska Polskiego. Był dowódcą Okręgu Wojskowego w Cieszynie. W styczniu 1919 roku dowodził wojskami polskimi podczas konfliktu zbrojnego z siłami czeskimi o Śląsk Cieszyński, zatrzymując nieprzyjacielską ofensywę pod Skoczowem.



